



Sygn. akt I CSK 264/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa
przeciwko I.. Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 stycznia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód - Skarb Państwa - Minister Skarbu Państwa wniósł o zasądzenie od pozwanej I. Spółki z o.o. kwoty 75 478,66 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Powód wskazał, że jako spadkobierca ustawowy A. M., dziedziczący z dobrodziejstwem inwentarza, spłacił na rzecz pozwanego dług spadkowy ponad wartość stanu czynnego spadku.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 17 stycznia 2013 r. oddalił apelację powoda od tego wyroku. Sądy ustaliły, że Skarb Państwa dziedziczy z ustawy spadek po A. M. Spadkodawca zmarł w dniu 22 maja 1994 r., w trakcie procesu prowadzonego m.in. przeciwko niemu przez pozwaną Spółkę. W procesie tym, który po śmierci spadkodawcy toczył się z udziałem powoda, wydany został w dniu 9 czerwca 1994 r. nakaz zapłaty zasądzający solidarnie od pozwanych na rzecz Spółki I. kwotę 1.112.082.300 starych zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 1994 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Mimo zaskarżenia przez Skarb Państwa tego nakazu oraz wydanego następnie wyroku utrzymującego nakaz zapłaty w mocy ostatecznie zapadł wyrok z dnia 11 stycznia 2007 r., którym Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa na rzecz I. Spółki z o.o. kwotę 111 208,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 1994 r. do dnia zapłaty i kwotę 6 790,20 zł tytułem kosztów postępowania, z ograniczeniem odpowiedzialności Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa za długi spadkowe, do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku po A. M.

W czasie, kiedy toczyło się powyższe postępowanie, w dniu 6 października 2003 r., powód spłacił inny dług spadkodawcy w wysokości 69 019,16 zł, tytułem zasądzonych prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 26 lipca 2002 r. solidarnie od niego oraz od E.K. odszkodowań oraz odpraw pieniężnych na rzecz byłych pracowników Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „P.” A. M.

W dniu 20 marca 2007 r. sporządzony został spis inwentarza po A. M. W protokole stwierdzono brak masy czynnej oraz dług wobec Spółki I.. Protokół uzupełniono 1 lipca 2010 r. Jako masę czynną spadku wpisano nieruchomości zabudowaną jednorodzinny budynek mieszkalny. Księga wieczysta tej nieruchomości wykazywała jej obciążenie kilkoma hipotekami, w tym hipoteką przymusową zwykłą w wysokości 117 998,40 zł tytułem zabezpieczenia roszczeń pozwanej Spółki, wpisaną na podstawie nakazu zapłaty z dnia 9 czerwca 1994 r. Udział Skarbu Państwa jako spadkobiercy A. M. w prawach do nieruchomości wynosi ½. Powód w dniu 15 marca 2011 r. zapłacił na rzecz I. spółki z o.o. kwotę 123 746,84 zł, obliczoną jako różnica pomiędzy ustaloną w inwentarzu wartością stanu czynnego spadku (192 766 zł), a kwotą 69 019,16 zł, wypłaconą w 2003 r. na rzecz byłych pracowników przedsiębiorstwa spadkodawcy. Pozwany zażądał jednak dopłaty kwoty 69 019,16 zł, wskazując na wartość stanu czynnego spadku. Powód odmówił wyjaśniając, że w chwili spłacania należności pracowniczych nie wiedział, że wierzytelność I. została zabezpieczona hipoteką i - zgodnie z art. 1025 k.c. - korzystałaby z pierwszeństwa zaspokojenia przed należnościami pracowniczymi. Pozwany wszczął wówczas egzekucję i w dniu 13 czerwca 2011 r., mimo podjętej przez Skarb Państwa obrony w postępowaniu egzekucyjnym, wyegzekwował kwotę 75 478,66 zł, obejmującą należność główną, koszty adwokackie oraz niezbędne koszty postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód spłacił byłych pracowników spadkodawcy na własne ryzyko w rozumieniu art. 1032 § 2 k.c., jeszcze zanim sporządzony został spis inwentarza. Wskazał, że zgodnie z art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c. należności pracownicze „wyprzedzają” należności zabezpieczone hipoteką, jednak tylko do wysokości 3 - miesięcznego najniższego wynagrodzenia za pracę. Ponad tę kwotę w pierwszej kolejności powinna zostać zaspokojona wierzytelność pozwanej Spółki, a dopiero po niej pozostałe należności pracownicze. Twierdząc, że świadczenie wyegzekwowane przez pozwaną było nienależne, powód powinien więc dowieść, że gdyby spłacił należności pracownicze określone w art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c., stan czynny spadku nie wystarczyłby na zaspokojenie pozwanej spółki w części objętej pozwem, wobec czego pozwana wzbogaciła się bez podstawy prawnej kosztem powoda. Sąd zaznaczył, że w momencie

dokonywania spłaty należności pracowniczych powód wiedział o istnieniu spornej wierzytelności pozwanej, zabezpieczenie hipoteczne tej wierzytelności nastąpiło w toku procesu z udziałem powoda i było jawne z księgi wieczystej. Ponadto z tytułu należności pracowniczych powód ponosił odpowiedzialność solidarną z drugim dłużnikiem – E. K., co wskazuje, że przysługują mu roszczenia regresowe wynikające z art. 376 § 1 k.c., powiększające wartość czynną spadku. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie wykazał, iż pozwana wzbogaciła się jego kosztem, ani że świadczenie spełnione na rzecz pozwanej nie miało podstawy prawnej.

Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę na skutek apelacji powoda przychylił się do poglądu, że powód nie wykazał, iżby wyegzekwowana przez pozwaną kwota 75 478,66 zł stanowiła nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Podkreślił, że spłacanie niektórych długów spadkowych ze świadomym pomijaniem innych długów powoduje ustawowe rozszerzenie granic odpowiedzialności spadkobiercy dziedziczącego z dobrodziejstwem inwentarza. Spadkobierca ma w takim wypadku obowiązek zaspokoić pominiętych wierzycieli, o których wiedział, w takiej wysokości, w jakiej byłby zobowiązany ich zaspokoić, gdyby wszystkie długi spłacał należycie, nawet jeśli wiąże się to z przekroczeniem wartości czynnej odziedziczonego spadku. Sąd odwoławczy podkreślił też, że występowanie długów spornych nie wyłącza obowiązku spłaty zobowiązań niespornych, jednak spadkobierca dłużnika musi uwzględnić wierzytelności sporne, wobec czego spełniając niesporne zobowiązanie powinien poinformować wierzyciela o istnieniu sporu co do określonej wierzytelności i zastrzec sobie prawo domagania się zwrotu części spełnionego świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. Sąd drugiej instancji opowiedział się za przyjęciem art. 1025 k.p.c. jako przepisu wyznaczającego kolejność zaspokajania długów przez powoda. Zgodził się też z oceną Sądu Okręgowego, że powód kolejności tej nie zachował, a ponadto nie wykazał, że przy prawidłowym spłaceniu wierzycieli nie miałby obowiązku spłacić pozwanego w dochodzonej części. Sąd Apelacyjny rozważył też zasadność roszczenia powoda na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu stwierdzając, że skarżący nie wykazał ani bezpodstawności wzbogacenia, ani wartości zubożenia.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego powód zarzucił:

- błędną wykładnię art. 1032 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że prowadzenie między wierzycielem a spadkobiercą dłużnika sporu o świadczenie pozostaje tożsame z istnieniem długu spadkowego;

- błędną wykładnię art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 1031 § 2 k.c. przez przyjęcie, że dokonanie przez spadkobiercę nabywającego spadek z dobrodziejstwem inwentarza spłaty długów spadkowych w zakresie przekraczającym stan czynny spadku nie stanowi nienależnego świadczenia;

- błędną wykładnię art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez przyjęcie, że w wypadku roszczenia kondykcijnego poza przesłanką spełnienia nienależnego świadczenia zachodzi konieczność odrębnego badania przesłanek wzbogacenia i zubożenia.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 75 478,66 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami zastępstwa procesowego za całość postępowania na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawową zasadą dziedziczenia spadku z dobrodziejstwem inwentarza jest ponoszenie przez spadkobiercę odpowiedzialności za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku (art. 1031 § 2 zd. pierwsze k.c.). Reguła ta jednak zostaje wyłączona, jeżeli spadkobierca podstępnie zataił część majątku spadkowego lub zgłosił nieistniejące długi (art. 1031 § 2 zd. drugie k.c.), jej działanie zostaje zaś ograniczone w wypadku, kiedy spadkobierca spłaca niektóre długi spadkowe, wiedząc o istnieniu innych długów spadkowych. Ustawodawca powiązał więc możliwość i zakres korzystania z dobrodziejstwa inwentarza z rzetelnością zachowania spadkobiercy. W wypadku nieuczciwych

zachowań nakierowanych na zafałszowanie stanu spadku traci on ten przywilej całkowicie, natomiast w wypadku nieuprawnionego faworyzowania niektórych wierzycieli z krzywdą innych, znanych spadkobiercy, jego odpowiedzialność poszerza się na tyle, by zapewnić także pominiętym wierzycielom należyte zaspokojenie - spadkobierca ponosi wówczas odpowiedzialność za nieuwzględnione długi ponad wartość stanu czynnego spadku, do takiej wysokości, w jakiej byłby obowiązany je zaspokoić, gdyby spłacał należycie wszystkie długi spadkowe (art. 1032 § 2 k.c.).

Stanowisko powoda, oparte jest na założeniu, że istotna z punktu widzenia art. 1032 § 2 k.c. wiedza spadkobiercy o długu odnosi się tylko do tych długów, które nie są przez niego kwestionowane. W wypadku roszczeń spornych natomiast zobowiązanie dłużnika nie istnieje do czasu przesądzenia w wyroku o obowiązku świadczenia i jego zakresie, a więc do tej chwili wiedza o jego zgłaszaniu przez wierzyciela nie może uzasadniać rozszerzenia odpowiedzialności spadkobiercy wobec tego wierzyciela na podstawie art. 1032 § 2 k.c. Jest to jednak pogląd błędny. Zgodnie z art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, które dłużnik powinien spełnić. Dług wynika więc z oznaczonego stosunku prawnego i jest kategorią obiektywną, która - w wypadku odmiennych poglądów wierzyciela i dłużnika – może być poddana pod wiążącą ocenę sądu, który rozstrzyga, czy roszczenie było w całości lub w części uzasadnione czy też nie było podstaw do zgłaszania żądania. Działanie sądu ma jednak w tym wypadku charakter odtwórczy, Sąd ustala fakty i dokonuje ich interpretacji prawnej określając w ten sposób, jak ukształtowane są stosunki między stronami i czy wynika z nich dochodzone skonkretyzowane zobowiązanie (roszczenie). Stwierdzenie, że dłużnik zobowiązany jest do świadczenia odnosi się do obowiązku ciążącego na dłużniku obiektywnie i niezależnie od postępowania sądowego, a w tym postępowaniu jedynie wiążąco potwierdzonego. Nie może więc odnieść skutku zarzut błędnej wykładni art. 1032 § 2 k.c. oparty na założeniu, że prawidłowa interpretacja tego przepisu wyłącza długi sporne z zakresu pojęcia innych długów, wiedza o istnieniu których powoduje, że spadkobierca przyjmujący spadek z dobrodziejstwem inwentarza może odpowiadać ponad wartość stanu

czynnego spadku, jeśli ich istnienia nie uwzględnił spłacając niektóre tylko długi spadkowe.

Kolejny zarzut oparty jest na założeniu, że spełnione przez powoda świadczenie było nienależne, ponieważ przekraczało granice wyznaczone w tytule wykonawczym, na podstawie którego prowadzona była egzekucja, to znaczy wykraczało ponad wartość stanu czynnego spadku ustalonego w inwentarzu. Rzeczywiście z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że kwota 111 208,23 zł z odsetkami i kosztami procesu została zasądzona w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r. od Skarbu Państwa na rzecz Spółki I. z ograniczeniem odpowiedzialności Skarbu Państwa za długi spadkowe do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku po A. M. Jednakże zapis ten nie dowodzi, że od powoda wyegzekwowano świadczenie nienależne. Zawarte w wyroku zastrzeżenie, przewidziane w art. 319 k.p.c., ma na celu zapewnienie pozwanemu prawa do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wówczas, kiedy pozwany ponosi odpowiedzialność tylko z określonych przedmiotów albo do wysokości ich wartości. Zastrzeżenie nie ma więc charakteru bezwzględnie wiążącego oznaczenia zakresu odpowiedzialności, skoro art. 319 k.p.c. wyłącza możliwość sprecyzowania przez sąd w orzeczeniu przedmiotów, z których dłużnik ponosi odpowiedzialność lub ich wartości, lecz stanowi klauzulę umożliwiającą na etapie postępowania wykonawczego zweryfikowanie rzeczywistego zakresu w jakim dłużnik jest zobowiązany spełnić świadczenie wynikające z prawomocnego orzeczenia. Ocena, jak daleko sięga odpowiedzialność dłużnika, następuje w oparciu o przepisy materialnoprawne, limitujące jego obowiązki. W wypadku spadkobiercy ponoszącego odpowiedzialność za długi spadkowe z dobrodziejstwem inwentarza będą to przepisy art. 1031 i 1032 k.c. Oznaczenie zakresu odpowiedzialności następuje w drodze przewidzianej w art. 837 k.p.c., przy czym niekiedy może wymagać skorzystania z drogi procesu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 439/10, nie publ. poza bazą Lex nr 960500 i powołane tam orzecznictwo). Przy tym art. 837 k.p.c. uprzywilejowuje Skarb Państwa jako spadkobiercę, od którego zostało zasądzone roszczenie, umożliwiając mu powołanie się na ograniczenie odpowiedzialności nawet wówczas, kiedy w tytule

wykonawczym brak odpowiedniego zastrzeżenia. Zastrzeżenie zawarte w tytule wykonawczym interpretować więc należy jako odesłanie do reguł rządzących odpowiedzialnością spadkobiercy, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

Jeżeli świadczenie zostało już wyegzekwowane ocena czy świadczenie nie wykraczało poza zakres odpowiedzialności dłużnika nastąpić może w drodze postępowania o jego zwrot jako świadczenia nienależnego. Jednak i wówczas ocena, jak kształtuje się ograniczenie odpowiedzialności dłużnika następuje przy zastosowaniu przepisów prawa materialnego. Sądy obu instancji prawidłowo więc rozważyły przesłanki przewidzianej w art. 1032 § 2 k.c. odpowiedzialności rozszerzonej powoda.

Ostatni z zarzutów zgłoszonych w skardze dotyczy błędnego, zdaniem powoda, rozumienia przez Sąd Apelacyjny przesłanek roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), poprzez włączenie do nich przesłanki wzbogacenia i zubożenia. Jest on jednak wynikiem niewłaściwego odczytania argumentacji zawartej w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego. Sąd ten w pierwszej kolejności ocenił, czy świadczenie wyegzekwowane od powoda stanowiło świadczenie nienależne - i w tym wypadku badał, czy istniała podstawa tego świadczenia. Za podstawę tę uznał rozszerzoną odpowiedzialność spadkobiercy dziedziczącego spadek z dobrodziejstwem inwentarza. W drugiej kolejności rozważył kryteria oceny stosowane w wypadku, kiedy przesunięcie majątkowe nie przybrało formy świadczenia. Przyjął, że właściwym punktem odniesienia byłyby wówczas przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu zawarte w przepisach art. 405 – 409 k.c. i przyporządkowane im przesłanki obowiązku zwrotu wzbogacenia. Rozróżnienie typów nieuzasadnionych przysporzeń, dokonane z powołaniem się na argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. (V CSK 483/10, nie publ. poza bazą Lex nr 1102551) jest prawidłowe. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiotem roszczenia w niniejszej sprawie był zwrot nienależnego świadczenia, a nie zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z punktu widzenia wierzyciela wyegzekwowana należność stanowiła bowiem spełnienie świadczenia zasądzonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 stycznia 2007 r.

Zarzuty zgłoszone w skardze kasacyjnej okazały się niezasadnione, co prowadziło do oddalenia tej skargi na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

jw